

Tydzień II Radość spotkania

Medytacja 6 Eliaz wskrzesza zmarłego: 1 Krl 17, 8-24:

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

1 Krl 17, 8-24:

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie Eliasza i Wdowę podczas rozmów, które prowadzą – w bramie miasta, w domu. Zobacz ich twarze, postawę ciała. Czy możesz odczytać z gestów i mimiki, jakie emocje im towarzyszą? A Ty gdzie jesteś w tej scenie?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **radość spotkania z Bogiem**.

1. „**Wstań! Idź do Sarepty, (...) kazalem (...) wdowie, aby cię żywiła**”... Eliaz wyrusza w drogę, choć po ludzku zapewnienie Boga wydaje się pozornie sprzeczne. Wdowa jest fenicką poganką, więc jak mogła usłyszeć Boży głos? Ponadto, sama jako wdowa wymaga pomocy i opieki, a tutaj odwrotnie – to ona ma żywić proroka. Eliaz jednak ufa Bogu i Jego Słowu. Czy potrafisz podjąć to, do czego Bóg zaprasza Cię pomimo okoliczności, które wydają Ci się niepewne? Co Cię zatrzymuje? Czy ufasz Bogu, czy próbujesz znaleźć własne zabezpieczenia?

2. „**...Zjemy to, a potem pomrzemy**”. Eliaz zaś jej powiedział: „**Nie bój się**”... Uboga wdowa, mimo własnego niedostatku i trudnej sytuacji, otwiera się na nieznanego, zawiera słowom Eliasza i przychodzi mu z pomocą. Działa, jak wcześniej Eliaz, bez zwłoki. Tak jak Eliaz zaufała słowu Boga, tak kobieta zaufała słowu Eliasza, a przez to słowu Boga. Słowo Boga przychodzi do nas też przez słowo drugiego człowieka, którego Bóg nam posyła. Jedyne, co jest potrzebne, to wrażliwość na drugiego. Poprzez to spotkanie z prorokiem i swoją otwartość, wdowa stawia pierwszy krok wiary i doświadcza Bożego działania i opieki w swoim życiu. Czy Ty, pomimo własnych trudów, potrafisz się otworzyć na drugiego i to, co Bóg chce przez niego wnieść w Twoje życie? Czy pozwalasz się Bogu zaskoczyć? Co Cię powstrzymuje?

3. „**Patrz, syn twój żyje!**”. (...) „**Teraz już wiem**”... Wdowa doświadcza wcześniej prawdziwości Bożego zapewnienia, jednak jej ufność jest jeszcze krucha. Przy kolejnym trudnym doświadczeniu śmierci syna załamuje się. Oskarża Eliasza, który na jej słowa reaguje modlitwą. Bóg kolejny raz wkracza w życie wdowy. Wskrzeszając jej syna, pokazuje jej swoją troskę i nieustanną obecność, niezależnie od posługi, jaką pełniła dla Eliasza. Kobieta doświadcza głębokiego, osobistego i pełnego zaufania spotkania z Bogiem (którego wcześniej uważała tylko za Boga Eliasza) a jej wiara wzrasta i umacnia się. Czy dostrzegasz w swoim życiu zdarzenia i osoby, przez które Bóg zaprasza Cię do wzrostu i głębszej relacji z Nim? Czy doświadczasz radości spotkania z Nim?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Ojcze nasz...

Tydzień II Radość spotkania

Medytacja 7 Bogaty młodzieniec: Mt 19, 16-22

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Mt 19, 16-22

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie spotkanie młodzieńca z Jezusem. Zobacz scenę ich rozmowy, zwróć uwagę na ich postawy ciała, gesty, mimikę. Czy Ty też tam jesteś? Jeśli tak, to co robisz, gdzie stoisz, co słyszysz?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **radość spotkania z Bogiem**.

1. „**Jeden tylko jest Dobry**”. Młodzieniec spotyka dobrego Boga. Ma okazję zapytać o to, co dla niego ważne – o warunki zbawienia, radosnego przebywania z Bogiem, który w swej dobroci dał nam wskazówki życia w swoich przykazaniach. Bóg nie oczekuje od nas doskonałości, bo wie, że jesteśmy niedoskonalimi i tylko On jest prawdziwie dobry. Przykazania mają prowadzić nas drogą do szczęśliwego życia i do spotkania z Nim.

A Ty jak je postrzegasz? Jako uciążliwe ograniczenia czy raczej wskazówki do tego, jak być radosnym i cieszyć się z obecności Boga w Twoim życiu?

2. „**... przyjdź i chodź za Mną!**”. Zostaw wszystko i idź za Bogiem. Wezwanie Jezusa jest tak proste, ale i trudne zarazem. „Sprzedaj wszystko i rozdaj ubogim” oznacza wezwanie do odrzucenia przywiązania do czegokolwiek, co wydaje nam się, że posiadamy. Tu nie tylko chodzi o materialne posiadłości, ale wszystko to, co ma dla nas wartość, co stanowi o naszym bogactwie, statusie, daje nam poczucie bezpieczeństwa i zabezpieczenia w życiu. Wszystko, w czym pokładasz nadzieję poza Bogiem. Pomyśl, jakie Ty masz „posiadłości” w swoim życiu? Co jest Twoim zabezpieczeniem na tym świecie? Czy jesteś gotowy to zostawić, przestać w tym pokładać nadzieję tak, aby zdać się tylko na samego Boga i iść za Nim?

3. **... odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.**” Młodzieniec spotyka w swoim życiu Jezusa, nawet ma okazję z Nim rozmawiać, ale mimo wszystko odchodzi zasmucony. Nie czerpie radości z tego spotkania. Jak to możliwe? Jego ziemskie przywiązania były silniejsze, niż pokładanie ufności w Bogu. Zbyt wiele rzeczy traktował jako swoje własne zabezpieczenie. Nie potrafił do końca zaufać, że może oprzeć się w życiu tylko na Bożej opiece i prowadzeniu.

A Ty? Czy możesz pokładać nadzieję tylko w Bogu i czerpać radość ze spotkania z Nim i podążania Jego drogą? Do tego potrzebna jest Jego łaska, więc jeśli chcesz, poproś Go o nią teraz

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień II Radość spotkania

Medytacja 8 Zmartwychwstały ukazuje się w Galilei: J 21, 1-8

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

J 21, 1-8

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie scenę spotkania o świcie uczniów z Jezusem nad Jeziorem Tyberiadzkim. Zobacz Jezusa stojącego w blasku wschodzącego słońca i uczniów dopływających łodzią do brzegu. Zobacz ich twarze, postawę ciała, zastanów się, czy możesz z nich odczytać ich emocje. A czy Ty gdzieś jesteś w tej scenie?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **radość spotkania z Bogiem**.

1. **Jezus stanął na brzegu.** Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. Uczniowie widzieli Jezusa stojącego na brzegu, ale Go nie rozpoznali. Być może nie spodziewali się Go znów spotkać, być może byli zbyt zmęczeni trudami pracy i brakiem snu. Pomyśl, czy w Twoim życiu zdarza Ci się nie rozpoznać Boga, gdyż zbyt jesteś zmęczony codzienną pracą lub własnymi troskami? A może po prostu nie spodziewasz się, że właśnie w tej sytuacji, w której wydaje się, że Bóg Cię opuścił i jest daleko, On stoi tuż obok i patrzy z troską na Ciebie. Tylko Ty go nie zauważasz...

2. **Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy macie co na posilek?”**. Uczniowie mimo całonocnych wysiłków nic nie złowili, a ich sieci były puste... Jezus to widzi i z troską pyta, czy mają coś na posilek. Są takie chwile w życiu, kiedy mimo wysiłków i trudu z naszej strony nic nam nie wychodzi. Nawet jeśli czujesz się pozbawiony sił, możesz mieć pewność, że Bóg jest blisko, widzi Cię i troszczy się o Twoje potrzeby. On pyta Cię, czy masz co jeść i wskazuje drogę do rozwiązania trudnej sytuacji.

3. **Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze.** Jan pierwszy rozpoznał Jezusa i kiedy powiedział o tym pozostałym uczniom, to Szymon Piotr z niecierpliwością ubrał się i rzucił w morze na spotkanie z Nim.

Pomyśl, która postawa jest Ci bliższa... Czy jest w Tobie gorliwość Szymona Piotra, aby spotkać się z Bogiem? Niecierpliwość, ale jednocześnie szacunek wyrażony „ubranie wierzchniej szaty”... A może rozpoznajesz Go w codzienności jak Jan? Zastanów się, co pomaga Ci w spotkaniu Jezusa.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień II Radość spotkania

Medytacja 9 Nawiedzenie : Łk 1, 39-45

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Łk 1, 39-45

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie spotkanie Maryi z Elżbietą. Zobacz obie brzemiennie kobiety radujące się spotkaniem w Duchu Świętym. Usłysz ich rozmowy i powitanie. Czy i ty jesteś w tej scenie?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o radość spotkania z Bogiem

1. **Gdy Elżbieta** usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Maryja podjęła trud wyprawy przez góry, aby odwiedzić Elżbietę i podzielić się z nią radością daną jej od Boga. Wspólnota pozwala na dzielenie się codziennością, daje możliwość bycia świadkiem Chrystusa. Duch Święty działa przez innych ludzi, powoduje, że widząc Jego działanie w ich życiu, sami Go doświadczamy i jesteśmy ubogacani.

Czy spotykasz w swojej codzienności ludzi, którzy sprawiają, że odczuwasz działanie Ducha Świętego w swoim życiu? Pomyśl, że Ty też jesteś świadkiem Bożego działania, spotykając się z innymi i dzieląc się z nimi tym, czym Bóg Cię obdarza.

2. **A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?**

Elżbieta czuje się zaszczycona odwiedzinami Maryi i wybrana, że Matka jej Pana przychodzi podzielić się z nią swoją radością. A Ty jak traktujesz Maryję? Pomyśl, jakie dajesz jej miejsce w swoim życiu i czy rzeczywiście darzysz Ją szacunkiem należnym Matce Twojego Pana. Jezus jest nie tylko Twoim Bogiem, jest także Twoim bratem. Czy pamiętasz o tym, że możesz za Jej wstawiennictwem modlić się nawet wtedy, gdy brak Ci swoich słów, zawierzyć się Jej jak swojej matce?

3. **Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane**

e Jej od Pana. Wcielenie Boga dokonało się dzięki „tak” Maryi i jej wierze, że spełni się to, co Bóg Jej obiecał. To od Niej możemy się uczyć zawierzenia Bogu, ufności Jego słowom. Zastanów się, jak Ty przyjmujesz Jego obietnice i czy czerpiesz radość i błogosławieństwo ze spotkania z Bogiem. Z codziennego zwiastowania, które dokonuje się przez spotkania z Pismem Świętym, innymi ludźmi, a nawet dzięki pięknu przyrody.

Pomyśl, czy jesteś jak Maryja a i jeśli chcesz, poproś Ją teraz, aby Cię tego nauczyła.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojczy nasz”.

Tydzień II Radość spotkania

Medytacja 10 Magnificat: Łk 1, 46-56

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Magnificat: Łk 1, 46-56

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie radosną Maryję wielbiącą Boga. Zobacz jej mimikę, gesty, postawę ciała. Usłysz jej głos. Czy Ty też jesteś w tej scenie? Jeśli tak, zobacz, co robisz. Czy coś mówisz?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **radość spotkania z Bogiem**.

1. **„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.”** Maryja jest pełna radości ze spotkania z Bogiem. Uwielbia Go, wychwala Jego dobroć i moc. Raduje się w Duchu Świętym, pełna wdzięczności za Boży plan, który ma się zrealizować w Jej życiu.

Czy Ciebie też napełnia taką radością spotkanie z Bogiem i doświadczenie Jego działania w Twoim życiu? A może przeciwnie – wolisz własne plany i obawiasz się Bożej ingerencji, która może być nieprzewidywalna... Aby czerpać pełnię radości ze spotkania z Bogiem, wystarczy Mu zaufać i cieszyć się z tego, że możesz doświadczyć Jego działania w swoim życiu. Jeśli jesteś gotowy, porzuć obawy i poproś Go teraz o łaskę radości i wdzięczności.

2. **„Miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.”** Bojaźń Boża to nie to samo, co strach przed Bogiem. Bóg jest samą miłością – nie mamy się Go obawiać, tylko uznawać Jego moc i szanować Jego przykazania. On jest Stwórcą świata i może ochronić każdego, kto Jemu ufa i trwa w bojaźni Bożej. Bojaźni, ale nie strachu przed Nim. Bóg jest pełen miłosierdzia i każdy, kto Mu ufa, tego doświadczy. Pomyśl, ile znaków Bożego miłosierdzia możesz codziennie zobaczyć. Piękno przyrody, dobroć ludzi, których On stawia na Twojej drodze. Wszystkie, nawet małe, codzienne rzeczy, które są tak drobne w obliczu daru zbawienia.

Czy widzisz je w swoim życiu?

3. **„On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.”** Wszechmoc Boga jest nieograniczona, a Jego zamiary wszystko przewyższają. Ludzkie plany, nawet misternie układane, są niczym w porównaniu do Jego zamysłów.

Czy uświadamiasz sobie, że Bóg ma moc ochronić Cię przed wszystkim? Twoimi pomyłkami, złymi zamysłami Twoich wrogów, czymkolwiek, co nie jest oparte na Jego mocy. Jesteś w dobrych rękach samego Boga, który Cię chroni. Czy ufasz Mu? Jeśli chcesz, poproś Go teraz o taką łaskę przyjęcia ochrony mocą Jego ramienia w Twoim życiu.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.